Sygn. akt I C 1950/14

# UZASADNIENIE

W dniu 24 czerwca 2014 r. T. B. wystąpił przeciwko A. Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W. z pozwem o zapłatę kwoty 3.113,61 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwot: 714,19 zł od dnia 20 września 2012 r. do dnia zapłaty oraz 2.399,42 zł od dnia 16 marca 2013 r. do dnia zapłaty. Powód wniósł także o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wywiedzionego powództwa powód wskazał, że w dniu 02 sierpnia 2011 r. zawarł z pozwanym umowę ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym (...) Program (...) 2008 potwierdzoną polisą nr (...). Umowa ta została rozwiązana dnia 06 sierpnia 2012 r. Z umorzonych środków w kwocie 24.947,97 zł strona pozwana pobrała opłatę likwidacyjną w łącznej wysokości 3.113,61 zł, co stanowiło 99% sumy zgromadzonej na indywidualnym rachunku powoda. Argumentował on, że postanowienia OWU oraz treść polisy regulujące prawo pozwanej do pobrania opłaty likwidacyjnej oraz określające jej wysokość nie były uzgodnione z nim indywidualnie, w związku z czym nie wiążą go, gdyż w jego ocenie kształtują prawa i obowiązki powoda jako konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Powód dowodził przy tym, że analogiczne zapisy ogólnych warunków umowy, na podstawie których strona pozwana pobrała rzeczoną opłatę likwidacyjną, zostały uznane przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów oraz Sąd Apelacyjny w Warszawie za niedozwolone postanowienia umowne. Tak więc w ocenie powoda pozwane Towarzystwo (...) nie miało podstaw prawnych do naliczenia i pobrania opłaty likwidacyjnej w niniejszej sprawie, stąd zobowiązane jest do jej zwrotu.

(pozew – k. 3 -12)

W odpowiedzi na pozew z dnia 09 września 2014 r. pozwane Towarzystwo (...) wniosło o oddalenie wywiedzionego powództwa w całości oraz o zasądzenie na jego rzecz od przeciwnika procesowego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko pozwane Towarzystwo (...) zgłosiło zarzut nadużycia prawa podmiotowego przez powoda i wykorzystanie sytuacji prawno – gospodarczej dla uzyskania korzyści majątkowej kosztem pozwanego wskazując, że powód jako kwalifikowany doradca finansowy jest wpisany do rejestru agentów ubezpieczeniowych jako osoba wykonująca czynności agencyjne. Tak więc, zdaniem pozwanego, powód zapewne proponował innym klientom produkty o charakterze ubezpieczeniowo – inwestycyjnym i tym samym odnosił korzyści z tym związane polegające na wypłacie wynagrodzenia. Pozwany podniósł także zarzut potrącenia należności żądanej przez powoda niniejszym pozwem z należnością, jaka przysługuje mu względem powoda z tytułu nienależytego wykonania łączącej strony umowy ubezpieczenia i poniesionych przez pozwanego kosztów, w tym kosztów związanych z zawarciem przez powoda umowy za pośrednictwem doradcy (...).M.F. sp. z o.o. Pozwany przyznał przy tym, że zawarł z powodem umowę ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym (...) Program (...) 2008 na podstawie wniosku z dnia 26 lipca 2011 r. Nie kwestionował, że powyższa umowa została rozwiązana na podstawie zlecenia wypłaty z dnia 06 sierpnia 2012 r., w wyniku czego pozwany pobrał opłatę likwidacyjną w łącznej wysokości 3.113,61 zł. Pozwane Towarzystwo (...) argumentowało również, że powód dysponuje nadprzeciętna wiedzą na temat konstrukcji produktu i konsekwencji zawierania umów długoterminowych oraz ma wiedzę na temat genezy pobierania opłaty likwidacyjnej i tego, że pobranie tej opłaty stanowi formę wyrównania kosztów pośrednika. W ocenie pozwanego powód był zatem świadomy wszystkich warunków i opłat, musiał mieć również wiedzę odnośnie postępowań w przedmiocie kontroli klauzul dotyczących opłat likwidacyjnych i zapadłych na tym gruncie wyroków, co może sugerować, że zawarł umowę z pozwanym mając pełną świadomość faktu, że w przypadku niepowodzenia dokonanej inwestycji będzie mógł się wycofać z produktu bez żadnych konsekwencji ze stratą dla pozwanego i zyskiem dla siebie. Nadto strona pozwana wskazywała, iż w jego ocenie postanowienia dotyczące pobrania opłaty likwidacyjnej nie są niedozwolonymi postanowieniami umownymi. Pozwany podważył przy tym przydatność przywołanych przez powoda wyroków Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów zapadłych przeciwko niemu.

(odpowiedź na pozew – k. 50 - 56)

Do zamknięcia rozprawy strony podtrzymały swoje dotychczasowe stanowiska w sprawie.

(protokół rozprawy z dnia 20 października 2015 r. – k. 137 - 138)

***Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:***

Na wniosek powoda T. B. z dnia 26 lipca 2011 r. pomiędzy nim a A. Towarzystwem (...) S.A. z siedzibą w W. w dniu 02 sierpnia 2011 r. zawarta została umowa ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym (...) 2008, potwierdzona polisą ubezpieczeniową numer (...). Wniosek został złożony przez T. B. za pośrednictwem wyspecjalizowanego w doradztwie finansowym agenta ubezpieczeniowego C.M.F. sp. z o.o. z siedzibą w C.. Powyższa umowa ubezpieczenia na życie została zawarta na podstawie Ogólnych Warunków Ubezpieczenia na Życie z Ubezpieczeniowym Funduszem Kapitałowym (...) 2008 o oznaczeniu (...)OWU-0310 (dalej zwane „OWU") wraz z załącznikiem o oznaczeniu (...)-99, które to dokumenty stanowiły integralną część tejże umowy. Zgodnie z umową, powód zobowiązał się uiszczać składkę regularną w wysokości 5.000 zł corocznie do 02 sierpnia każdego roku kalendarzowego. Status polisy opłaconej wynosił 25.000 zł.

(okoliczności bezsporne; dowód: wniosek o zawarcie umowy ubezpieczenia - k. 66 – 67 verte, polisa - k. – 22., ogólne warunki ubezpieczenia z załącznikami - k. 23 – 37, załącznik do OWU (...)-99 – k. 68)

Zgodnie z treścią ogólnych warunków ubezpieczenia zawarta umowa miała na celu długoterminowe gromadzenie środków finansowych przez nabywanie jednostek uczestnictwa za środki pochodzące ze składek. Przedmiotem umowy było ubezpieczenie życia ubezpieczonego (§ 3 OWU). Zakres ubezpieczenia, gdy Towarzystwo miało ponosić odpowiedzialność zgodnie z OWU, obejmował takie zdarzenia jak śmierć ubezpieczonego oraz dożycie przez niego stu lat (§ 4 OWU). Przed zawarciem umowy strona pozwana miała obowiązek doręczyć ubezpieczającemu tekst ogólnych warunków umowy (§ 10 OWU).

W myśl § 2 pkt 2 całkowita wypłata miała być dokonywana na podstawie zlecenia ubezpieczającego w złotych z całości środków zgromadzonych na rachunku ubezpieczającego, po pobraniu stosownego podatku dochodowego od osób fizycznych. W takiej sytuacji umowa ubezpieczenia wygasała (§ 25 ust. 2 pkt. 2 i 4 OWU). Zgodnie z § 25 ust. 3 OWU w razie wygaśnięcia umowy (...) w sytuacjach wskazanych w ust. 2 pkt 2,3,5 Towarzystwo ustalało wysokość zobowiązania wobec Ubezpieczającego na podstawie wartości rachunku ubezpieczającego obliczonej na dzień wyceny, przypadający nie później niż w terminie wskazanym w regulaminach Funduszy, z zastrzeżeniem postanowień § 18 ust. 8. Zgodnie z zapisem § 18 OWU pozwane Towarzystwo (...) było uprawnione do pobierania szeregu opłat, m.in. opłaty wstępnej, za zarządzanie, administracyjnej, od wykupu, za ryzyko, itd., jak również opłaty likwidacyjnej (§ 18 ust. 1 pkt 5 OWU). Przedmiotowa opłata miała być pobierana z subkonta składek regularnych poprzez umorzenie jednostek uczestnictwa przed całkowitą wypłatą w razie wygaśnięcia umowy ubezpieczenia w sytuacjach wskazanych w § 12 ust. 2, § 25 ust. 2 pkt 2, 3 i 5 OWU oraz od tej części częściowej wypłaty z subkonta składek regularnych, która powoduje, że wartość subkonta składek regularnych staje się niższa od kwoty odpowiadającej statusowi polisy opłaconej (§ 18 ust. 6 OWU). Wysokość pobieranej opłaty likwidacyjnej określona została procentowo w załączniku do ogólnych warunków ubezpieczenia (§ 19 ust. 1 OWU), jak również została uwidoczniona w dokumencie polisy.

(dowód: polisa k. – 22, ogólne warunki ubezpieczenia z załącznikami - k. 23 – 37, załącznik do OWU (...)-99 – k. 68 – 68)

W polisie powtórzono wysokość poszczególnych opłat pobieranych przez Towarzystwo (...). Opłata likwidacyjna miała być pobierana z subkonta składek regularnych poprzez umorzenie jednostek uczestnictwa przed całkowitą wypłatą w razie wygaśnięcia umowy ubezpieczenia w sytuacjach wskazanych w OWU oraz od tej części częściowej wypłaty z subkonta składek regularnych, która powoduje, że wartość subkonta składek regularnych staje się niższa od kwoty odpowiadającej statusowi polisy opłaconej przez wskazaną poniżej rocznicą polisy w następującej wysokości:

do dnia poprzedzającego 1 rocznicę polisy – 99 %

od 1 rocznicy polisy do dnia poprzedzającego 2 rocznicę polisy – 99 %

od 2 rocznicy polisy do dnia poprzedzającego 3 rocznicę polisy – 80 %

od 3 rocznicy polisy do dnia poprzedzającego 4 rocznicę polisy – 70 %

od 4 rocznicy polisy do dnia poprzedzającego 5 rocznicę polisy – 60 %

od 5 rocznicy polisy do dnia poprzedzającego 6 rocznicę polisy – 50 %

od 6 rocznicy polisy do dnia poprzedzającego 7 rocznicę polisy – 40 %

od 7 rocznicy polisy do dnia poprzedzającego 8 rocznicę polisy – 30 %

od 8 rocznicy polisy do dnia poprzedzającego 9 rocznicę polisy – 20 %

od 9 rocznicy polisy do dnia poprzedzającego 10 rocznicę polisy – 10 %

od 10 rocznicy polisy - 0%.

(dowód: polisa k. – 22)

W dniu 06 sierpnia 2012 r. T. B. złożył pozwanemu Towarzystwu (...) zlecenie całkowitej wypłaty środków zgromadzonych na jego subkoncie składek regularnych. Wskutek tego zlecenia doszło do umorzenia środków zgromadzonych przez powoda znajdujących się w całości w (...) Idea P.. Ze zgromadzonych środków pozwana pobrała następujące sumy tytułem opłaty likwidacyjnej: w dniu 19 sierpnia 2012 r. - 714,19 zł, zaś w dniu 15 marca 2013 r. - 2.399,42 zł. Pozostała część środków tj. 57, 22 zł i 192,26 zł została mu wypłacona również w dwóch ratach. Wysokość potrąconej opłaty likwidacyjnej została ustalona procentowo, na zasadach określonych w załączniku do ogólnych warunków umowy i w polisie.

(bezsporne; dowód: pismo z dnia 20 marca 2014 r. – k. 39 -40)

W piśmie z dnia 20 marca 2014 r. pozwany przedstawił swoje stanowisko odnośnie zasadności pobrania opłaty likwidacyjnej oraz po raz pierwszy poinformował powoda, iż na mocy uchwały Zarządu (...) S.A. z siedzibą w W. z dnia 27 sierpnia 2012 r. odstąpiono od stosowania postanowień umownych dotyczących zryczałtowanej wysokości opłaty likwidacyjnej z dniem 03 września 2012 r., jak również uległa zmianie wysokość przedmiotowej opłaty pobieranej w związku z wygaśnięciem umowy wskutek całkowitej wypłaty, upływu okresu prolongaty bądź upływu okresu wypowiedzenia. W przedmiotowym piśmie wskazano, iż opłata likwidacyjna stanowi obecnie sumę następujących kwot: 1) kosztu dystrybucji, nie wyższego jednak niż wartość subkonta składek regularnych według stanu na dzień ustalania wysokości opłaty, 2) kosztu wystawienia polisy wynoszącego 260 zł albo odpowiadającego wartości subkonta składek regularnych jeżeli wartość ta jest niższa niż 260 zł oraz 3) kosztu rozwiązania umowy (likwidacji polisy) wynoszącego 280 zł albo odpowiadającego wartości subkonta składek regularnych jeżeli wartość subkonta składek regularnych jest niższa niż 280 zł. Pozwany dodał również, że jeżeli jednak suma powyższych kwot przewyższałaby wysokość opłaty likwidacyjnej ustalanej na dotychczasowych zasadach, wówczas strona pozwana nalicza i pobiera opłatę likwidacyjną w procentowej wysokości określonej w załączniku do OWU.

(dowód: pismo strony pozwanej z dnia 20 marca 2014 r. – k. 39 - 40)

Pismem z dnia 07 kwietnia 2014 r., doręczonym pozwanemu Towarzystwu (...) w dniu 10 kwietnia 2014 r., powód wezwał pozwanego do zapłaty kwot 714,19 zł oraz 2.399,42 zł tytułem zwrotu pobranej opłaty likwidacyjnej wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia następującego po dniu pobrania każdej z części opłaty. Powód zakreślił przy tym stronie pozwanej siedmiodniowy termin do zapłaty w/w kwoty na wskazany rachunek bankowy. W odpowiedzi

na powyższe, pismem z dnia 14 kwietnia 2014 r. pozwane Towarzystwo (...) poinformowało powoda, że nie może spełnić sformułowanego przez niego żądania.

(okoliczności bezsporne; dowód: wezwanie do zapłaty – k. 41, pismo pozwanego z dnia 14 kwietnia 2014 r. – k. 42 - 43)

T. B. ma 46 lat, ukończył Akademię (...) w K.. Za namową kolegi zawarł z (...) sp. z o.o. z siedzibą w C. (pośrednikiem ubezpieczeniowym) umowę jako współpracownik i jak dotąd jej nie wypowiedział. Powód brał udział w dwudniowym szkoleniu w 2011 r. prowadzonym przez firmę (...) sp. z o.o. dla agentów ubezpieczeniowych. Na tej podstawie został wpisany do rejestru agentów ubezpieczeniowych jako osoba wykonująca czynności agencyjne. W związku z tym, że w jego dotychczasowym miejscu pracy obowiązuje zakaz podejmowania dodatkowego zatrudnienia bez zgody przełożonego, powód nie uczestniczył już w żadnym tego typu szkoleniu tematycznym, nigdy nie wykonywał i nie wykonuje zawodu związanego z branżą ubezpieczeniową. Powód nigdy nie pośredniczył przy zawieraniu umów ubezpieczenia z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym czy przy zawieraniu innych podobnych umów.

(dowód: zeznania powoda – k. 23 – 24 akt I Cps 11/15)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wymienionych powyżej dokumentów złożonych do akt sprawy przez strony postępowania. W ocenie Sądu dowody te, w zakresie, w jakim stanowiły podstawę poczynionych w niniejszej sprawie ustaleń faktycznych, tworzą zasadniczo spójny i niebudzący wątpliwości w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a przez to zasługujący na wiarę, materiał dowodowy. Stwierdzić należy, że żadna ze stron nie poddawała w wątpliwość ich wiarygodności i mocy dowodowej, jak również Sąd nie dopatrzył się w nich niczego, co uzasadniałoby powzięcie wątpliwości w tym zakresie z urzędu. Należy dodać, że okoliczności bezsporne w ogóle nie wymagały wykazywania ich prawdziwości za pomocą dowodów zgodnie z treścią art. 229 - 230 k.p.c. albowiem zostały przez strony wprost przyznane, bądź też nie zostały zaprzeczone, co zostało przez Sąd ocenione na zasadzie przywołanych przepisów. Nadto za wiarygodne Sąd uznał zeznania złożone w charakterze strony przez powoda T. B.. Zeznania te korespondowały z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowy, były również zgodne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego.

Sąd na podstawie art. 207 § 6 k.p.c. oddalił wniosek dowodowy strony powodowej zgłoszony na rozprawie w dniu 20 października 2015 r. - o zobowiązanie pośrednika ubezpieczeniowego (...) sp. z o.o. do przedstawienia wykazu zawartych umów ubezpieczenia za pośrednictwem powoda. Wniosek ten był bowiem w oczywisty sposób spóźniony i skutkowałby przedłużeniem postępowania.

***Sąd zważył, co następuje:***

W pierwszej kolejności należy wskazać, że okoliczności faktyczne związane z kształtowaniem się stosunku umownego pomiędzy powodem a stroną pozwaną w rozpoznawanej sprawie były de facto bezsporne. Nie budziły także wątpliwości okoliczności związane z rozwiązaniem przedmiotowej umowy. Powód nie kwestionował wartości środków zgromadzonych na rachunku rozliczeniowym umowy, stanowiącym podstawę ustalenia przez pozwanego opłaty likwidacyjnej, pozwany nie kwestionował z kolei, że sumę w wysokości dochodzonej pozwem pobrał ze środków zgromadzonych przez powoda.

Podstawę prawną żądania zgłoszonego przez powoda stanowiła dyspozycja art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Zgodnie z treścią przywołanego art. 405 k.c. kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Natomiast zgodnie z przepisem art. 410 k.c. przepis ten stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Definicję świadczenia nienależnego ustawodawca zawarł w treści § 2 przywołanego przepisu, zgodnie z którym świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Bezpodstawne potrącenie opłaty likwidacyjnej z uwagi na uznanie uprawnienia do jej pobrania za niedozwolone postanowienie

umowne usuwa podstawę prawną do jej pobrania. Świadczenie to jest zatem świadczeniem nienależnym, którego podstawa prawna uiszczenia (tu zaspokojenia w drodze potrącenia umownego) odpadła (condictio causa finita).

Przed przystąpieniem do zasadniczych motywów rozstrzygnięcia należało odnieść się do podniesionych przez pozwanego zarzutów.

Ustosunkowując się do zgłoszonego przez pozwanego zarzutu nadużycia przez powoda prawa podmiotowego należy wyjaśnić, że art. 5 k.c. stanowi ogólną klauzulę zapewniającą spójność porządku prawnego z ogólnym poczuciem sprawiedliwości. Ma na celu zapewnienie stosowania prawa w sposób nieodbiegający od założeń jego ustanowienia, względnie nieprowadzący do wywołania niemoralnych skutków (tak Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 14 maja 2014 r., I ACa 221/14). Przepis ten umożliwia ocenę wykonywania uprawnienia wynikającego z prawa pozytywnego z założeniami aksjologicznymi leżącymi u podstaw tego uprawnienia i, w razie konfliktu, pozwala przyznać prymat zasadom współżycia społecznego leżącym poza obrębem tekstu prawa. Zarzut nadużycia prawa podmiotowego wymaga wyodrębnienia i wskazania jakiej zasadzie współżycia społecznego i jakiemu celowi dochodzenie roszczenia się sprzeciwia. Próbę sformułowania tej zasady powinna podjąć strona powołująca się na nadużycie prawa podmiotowego przez przeciwnika procesowego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 9 stycznia 2014 r., I ACa 944/13). Natomiast w niniejszej sprawie pozwane Towarzystwo (...) nie sprecyzowało na czym miałoby polegać to nadużycie po stronie powoda i jakiego prawa podmiotowego dotyczy. Nie wiadomo jaką korzyść majątkową powód miałby uzyskać dla siebie w związku z zawarciem z pozwanym umowy ubezpieczenia na życie. Ponadto w toku postępowania ustalono, na podstawie zeznań złożonych przez powoda, że odbył on jedno szkolenie u pośrednika ubezpieczeniowego, co było to wystarczające aby został wpisany do Rejestru Agentów Ubezpieczeniowych (o czym pisze pozwany w ostatnim piśmie). Z kolei pozwany w żaden sposób nie udowodnił podnoszonych przez siebie twierdzeń, jakoby powód oferował tego typu produkty, tj. polisolokaty innym osobom jako profesjonalny pośrednik, aby miał wiedzę o orzecznictwie (...) itd., i w ogóle aby miał jakikolwiek zamiar uzyskiwania korzyści majątkowych kosztem pozwanego. Trzeba tu podkreślić, że ciężar dowodu w zakresie powyższych twierdzeń spoczywał na pozwanym zgodnie z zasadami określonymi w treści art. 6 k.c., zaś strona pozwana nie wykazała się tutaj żadną inicjatywą dowodową pozostając przy niczym niepopartych twierdzeniach, iż powód otrzymywał wynagrodzenie za podejmowanie czynności agencyjnych jako pośrednik ubezpieczeniowy, czemu strona powodowa stanowczo zaprzeczała. Przede wszystkim jednak powód zawarł z pozwanym przedmiotową umowę ubezpieczenia jako osoba fizyczna, w celu niezwiązanym bezpośrednio z prowadzoną przez siebie działalnością czy to gospodarczą czy też zawodową, co pozostawało bezsporne pomiędzy stronami postępowania. W ocenie Sądu zaś sama wiedza o zasadach działania polisolokat nie może stanowić zarzutu – taką wiedzę powinien posiadać każdy, kto umowę zawiera. W konsekwencji powyższy zarzut naruszenia przez powoda art. 5 k.c. poprzez powołanie się na abuzywność klauzuli dotyczącej opłaty likwidacyjnej – będąc osobą wpisaną do rejestru agentów ubezpieczeniowych - okazał się nieuzasadniony.

Kolejnym podnoszonym przez pozwanego zarzutem był zarzut potrącenia, który również okazał się chybiony. Zgodnie bowiem z dyspozycją art. 498 § 1 k.c. potrącenie jest możliwe o ile dwie osoby są względem siebie jednocześnie dłużnikami i wierzycielami. Natomiast powód nie jest dłużnikiem pozwanego – nie zobowiązał się bowiem nigdy do zwrotu na rzecz strony pozwanej kosztów akwizycji czy też innych kosztów prowadzenia działalności gospodarczej przez pozwanego, strony uzgodniły jedynie pobranie opłaty likwidacyjnej ryczałtowo (zaś te zapisy umowy nie wiążą powoda jako abuzywne, o czym poniżej). Ponadto nie można mówić o nienależytym wykonaniu umowy przez powoda na zasadach określonych w treści art. 471 k.c., polegającym na wcześniejszym niż umówiono zakończeniu umowy ubezpieczenia, skoro ustawa w art. 830 § 1 k.c. daje mu prawo do wypowiedzenia umowy w każdym czasie. Trzeba jeszcze dodać, że pozwany nie udowodnił rzekomej szkody również co do wysokości - wyjaśnienia strony pozwanej co do poniesionych przezeń kosztów w związku z wcześniejszym rozwiązaniem umowy nie są dla Sądu przekonywujące nie tylko z powodu ich lakoniczności, ale również ze względu na wskazywane przez pozwaną kategorie kosztów, których poniesienie miało zostać zrekompensowane poprzez potrącenie opłaty likwidacyjnej. Są to bowiem koszty prowadzenia przez Towarzystwo (...) działalności, które winny być pokrywane z przychodów samego pozwanego, nie zaś ze środków inwestowanych przez jego klientów. Na marginesie należy dodać, że zarzut potrącenia ma

charakter materialnoprawny, zaś pełnomocnictwo (główne) udzielone pełnomocnikowi pozwanego nie obejmowało upoważnienia do składania materialnoprawnych oświadczeń o potrąceniu, zatem oświadczenie to nie zostało w niniejszym procesie skutecznie złożone.

Wobec powyższego, mając na uwadze treść żądania pozwu o uznanie zapisów umowy stron dotyczących ustalenia i pobrania opłaty likwidacyjnej za niedozwolone postanowienia umowne, należały przejść do rozważań w tym przedmiocie.

Umowa ubezpieczenia na życie jest umową nazwaną, do której zastosowanie mają przepisy znajdujące się w szczególności w tytule XXVII, dziale I i III Kodeksu cywilnego oraz przepisy zawarte w ustawie z dnia 22 maja 2003 roku o działalności ubezpieczeniowej (j. t. Dz. U. z 2010 r., nr 11, poz. 66). Umowa ubezpieczenia na życie ma charakter umowy dwustronnie zobowiązującej i odpłatnej – po obu stronach powstają określone prawa oraz obowiązki. Stronami analizowanej umowy są ubezpieczyciel i ubezpieczający. Zgodnie z treścią art. 805 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Ubezpieczycielem może być zarówno krajowy jak i zagraniczny zakład ubezpieczeń, spełniający wymogi określone ustawą o działalności ubezpieczeniowej. Z kolei umowa, z którą mamy do czynienia w przedmiotowej sprawie, jest umową mieszaną z elementami klasycznego modelu umowy ubezpieczenia na życie i postanowieniami charakterystycznymi dla umów, których celem jest inwestowanie kapitału. Przewidziana umową ochrona ubezpieczeniowa ma jednak, z uwagi na sumę ubezpieczenia charakter symboliczny, tak więc dominuje w niej aspekt kapitałowy uzasadniający pogląd, że cel umowy zakłada istnienie długotrwałego stabilnego stosunku prawnego łączącego strony w celu zgromadzenia jak najwyższego kapitału i wygenerowania możliwie najlepszego efektu ekonomicznego dla ubezpieczającego, co zapewnia także ubezpieczycielowi określone korzyści. Stwierdzić zatem należy, że ubezpieczyciel pozostaje zainteresowany jak najdłuższym uiszczaniem przez ubezpieczającego składek w celu ich dalszego inwestowania. Treść umowy ubezpieczenia na życie, tj. prawa i obowiązki ubezpieczyciela oraz ubezpieczającego, szczegółowo określają ogólne warunki ubezpieczenia – swoisty wzorzec umowny ustalony przez ubezpieczyciela. Masowy i adhezyjny charakter umów ubezpieczenia wymaga, aby przy ich zawieraniu posługiwać się wzorcami umów. Dlatego też, ubezpieczyciel zobowiązany jest, jeszcze przed zawarciem umowy ubezpieczenia na życie, doręczyć konsumentowi, tj. ubezpieczającemu, dany wzorzec umowny, w szczególności ogólne warunki ubezpieczenia, aby były one wiążące dla drugiej strony (art. 384 § 1 k.c.). Minimalną treść ogólnych warunków ubezpieczenia określa szczegółowo ustawa o działalności ubezpieczeniowej.

Stosownie zaś do treści art. 385 (1) § 1 k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). W myśl art. 385 (2) k.c., oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść. Klauzulę generalną zawartą w art. 385 (1) k.c. uzupełnia przykładowa lista niedozwolonych postanowień umownych zamieszczona w art. 385 (3) k.c. Obejmuje ona najczęściej spotykane w praktyce klauzule, które uznawane są za sprzeczne z dobrymi obyczajami i zarazem rażąco naruszające interesy konsumenta. Ich wspólną cechą jest nierównomierne rozłożenie praw, obowiązków i ryzyka między stronami, prowadzące do zachwiania równowagi kontraktowej. Chodzi tu o takie klauzule, które jedną ze stron (konsumenta) z góry, w oderwaniu od konkretnych okoliczności, stawiają w gorszym (trudniejszym) położeniu.

Bezsprzecznie umowa będąca przedmiotem niniejszego postępowania została zawarta pomiędzy stroną pozwaną jako przedsiębiorcą a powodem jako konsumentem, jej postanowienia nie zostały uzgodnione z powodem indywidualnie – okoliczności przeciwnej pozwany nie udowodnił pomimo, że to na nim w tym zakresie spoczywał ciężar dowodu. Nadto opłata likwidacyjna nie należała do głównych świadczeń stron – za które należy uznać elementy konstrukcyjne umowy, tzw. essentialia negotii, zaś postanowienia OWU odnoszące się do opłaty likwidacyjnej ukształtowały prawa i obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Przy czym z całą pewnością podstawę pobrania opłaty likwidacyjnej od powoda stanowić mogły jedynie zapisy OWU i

polisy w pierwotnej treści, a więc w procentowej wysokości, co zresztą pozostawało niesporne pomiędzy stronami postępowania.

Jeśli chodzi o ostatnią wymienioną przesłankę uznania klauzuli umownej za niedozwoloną, to w doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się, iż istotą dobrego obyczaju jest szeroko rozumiany szacunek do drugiego człowieka, sprzeczne z dobrymi obyczajami będą więc takie działania, które zmierzają do niedoinformowania, dezinformacji, wykorzystania naiwności lub niewiedzy klienta. Z kolei termin „interesy" konsumenta proponuje się rozumieć szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny (na co wskazuje dodatkowo forma liczby mnogiej), ale również przy uwzględnieniu aspektu zdrowia konsumenta i jego bliskich oraz dyskomfortu konsumenta, spowodowanego takimi czynnikami, jak strata czasu, dezorganizacja życia, niewygoda, nierzetelne traktowanie, przykrości, naruszenie prywatności, doznanie zawodu itd.

Zdaniem Sądu zapisy umów stron dotyczące procentowego ustalenia opłaty likwidacyjnej ukształtowały prawa i obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, i stanowią klauzulę niedozwoloną. W pierwszej kolejności należy bowiem wskazać, że pobrana od powoda opłata likwidacyjna była rażąco wygórowana bez uzasadnienia dla pobrania znacznej części zgromadzonej przez powoda sumy, co doprowadziło do bezpodstawnego wzbogacenia przedsiębiorcy – pozwanego kosztem konsumenta – powoda, naruszając równowagę kontraktową. Wysokość tak ustalonych opłat związanych z likwidacją polisy nie wyrażała istoty tejże opłaty i jej roli jako swoistego odstępnego czy też odszkodowania za wcześniejsze niż uzgodnione rozwiązanie umowy. Dodatkowo procentowe określenie tych opłat nie pozostawało w związku przyczynowym z kosztami i ryzykiem strony pozwanej prowadzącej działalność gospodarczą, wynikającymi z zakończenia stosunku umownego. Co więcej, pobranie opłaty likwidacyjnej w wysokości procentowej (zależnie od czasu związania stron umową) zostało przewidziane w sytuacji skorzystania przez konsumenta z przysługującego mu uprawnienia przewidzianego w umowie (§ 25) w postaci wypowiedzenia kontraktu lub też wystąpienia z wnioskiem o całkowitą wypłatę zgromadzonych środków, co prowadziło do wygaśnięcia umowy. Takie uprawnienie do wcześniejszego zakończenia umowy ubezpieczenia przewiduje również treść art. 830 § 1 k.c. oraz art. 812 § 4 k.c. Nie można więc czynić powodowi zarzutu, że z tego uprawnienia skorzystał i obciążać go opłatą likwidacyjną oderwaną od rzeczywistych kosztów poniesionych przez pozwane Towarzystwo (...) w związku z wcześniejszym niż umówiony zakończeniem stosunku prawnego, która de facto czyni iluzorycznym skorzystanie z uprawnienia przewidzianego w ustawie. Dodatkowo trzeba zauważyć, że powód nie miał zasadniczo możliwości uniknięcia tejże opłaty czy też skutecznego uchylenia się od obowiązku jej uiszczenia, albowiem strona pozwana opłatę tą pobrała w drodze jej potrącenia z kwot przysługujących powodowi wskutek zlecenia przez niego całkowitej wypłaty środków zgromadzonych na rachunku ubezpieczeniowym. Nie ma więc wątpliwości, że ukształtowanie opłaty likwidacyjnej w sposób procentowy i pobranie od powoda tejże opłaty w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy było sprzeczne z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Tak wiec zapisy OWU i polisy dotyczące ryczałtowego ustalenia wysokości opłaty likwidacyjnej stanowią klauzulę niedozwoloną a w związku z tym nie wiążą powoda. Taką konstatację potwierdza fakt, że klauzule zastosowane w niniejszej sprawie przez stronę pozwaną analogiczne do innych OWU wydanych przez tę stronę, zostały uznane przez sądy za abuzywne.

W konsekwencji przywołane postanowienia zawarte w umowie stron, ustalające opłatę likwidacyjną w procentowej wysokości, nie mogły stanowić ważnej podstawy do ustalenia i pobrania opłaty likwidacyjnej od powoda. Postanowienia takie pozostają niewiążące dla powoda jako konsumenta wobec treści art. 385 (1) § 1 k.c. Należy przy tym zaznaczyć, że zmodyfikowanie stosunku zobowiązaniowego łączącego stronę pozwaną z powodem na zasadach określonych w uchwale nr 139/2012 zarządu pozwanej Spółki z dnia 27 sierpnia 2012r. w zakresie nowych reguł ustalania wysokości opłaty likwidacyjnej nie mogło okazać się wiążące dla powoda. Uchwała ta została bowiem podjęta już po rozwiązaniu umowy stron wobec złożenia przez powoda w dniu 06 sierpnia 2012 r. wniosku o całkowitą wypłatę. Zresztą strona pozwana nie kwestionowała faktu, że nie doszło do zmiany umowy zawartej przez strony zaś podstawę pobrania opłaty likwidacyjnej stanowiły regulacje określające jej wysokość procentowo.

Mając na względzie powyższą argumentację Sąd zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda zwrot w całości kwoty potrąconej tytułem opłaty likwidacyjnej w łącznej wysokości 3.113,61 zł.

Podstawę prawną rozstrzygnięcia w przedmiocie odsetek stanowił przepis art. 455 k.c. w zw. z art. 481 § 1 k.c. Należy wskazać, że zobowiązanie do zwrotu nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy, a zatem termin spełnienia takiego świadczenia musi być wyznaczony zgodnie z art. 455 k.c., tj. niezwłocznie po wezwaniu do jego spełnienia skierowanym przez wierzyciela do dłużnika (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2003 r., sygn. I CKN 316/01, z dnia 03 lutego 2006 r., sygn. I CSK 17/05). Takie wezwanie powód skierował do pozwanego Towarzystwa (...) w piśmie z dnia 07 kwietnia 2014r., doręczonym pozwanemu 10 kwietnia 2014 r., gdzie powód wezwał pozwane Towarzystwo (...) do zwrotu bezpodstawnie pobranej sumy w terminie 7 dni od dnia otrzymania wezwania. Termin spełnienia świadczenia upłynął zatem pozwanemu w dniu 17 kwietnia 2014r., a więc od dnia 18 kwietnia 2014 r. pozwany pozostaje w opóźnieniu uzasadniającym zasądzenie odsetek. W pozostałej części Sąd oddalił żądanie zapłaty odsetek jako niezasadne, o czym rozstrzygnięto w pkt. 2 wyroku.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę jest obowiązana zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Z tego względu Sąd zasądził od pozwanego jako strony nieomal w całości przegrywającej niniejszy proces na rzecz powoda zwrot poniesionych przez niego kosztów procesu, na które złożyły się: kwota 156 zł uiszczona tytułem opłaty od pozwu, 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz 600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w wysokości jednokrotności stawki minimalnej ustalonej na podstawie § 6 pkt. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (...).